VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Etyki Poselskiej
(nr 15)
z dnia 23 maja 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 15)

23 maja 2012 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Franciszka Jerzego Stefaniuka (PSL)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek posiedzenia:

– rozpatrzenie wniosku posła Andrzeja Orzechowskiego, z dnia 22 marca 2012 r., dotyczącego wypowiedzi posła Jarosława Zielińskiego z trybuny sejmowej w dniu 14 marca 2012 r. w punkcie porządku dziennego: Projekt ustawy o ratyfikacji Umowy pomiędzy rządem Rzeczpospolitej Polskiej a rządem Federacji Rosyjskiej o zasadach małego ruchu granicznego;

– rozpatrzenie wniosku posła Dariusza Jońskiego, z dnia 3 kwietnia 2012 r., dotyczącego wypowiedzi posła Janusza Palikota na konferencji prasowej w dniu 28 marca 2012 r.;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– sprawy bieżące;

– wybór przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu uczestniczyli posłowie spoza składu Komisji: **Andrzej Orzechowski (PO)**, **Jarosław Zieliński (PiS)** i **Dariusz Joński (SLD)**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bożena Bryła-Rodek** i **Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam członków Komisji i pracowników sekretariatu.

Porządek posiedzenia został posłom dostarczony. Czy są uwagi do proponowanego porządku obrad? Jeśli nie usłyszę uwag, uznam, że Komisja przyjęła zaproponowany porządek dzienny.

Proponowany porządek obrad składa się z czterech punktów. Pkt 1 przewiduje rozpatrzenie wniosku pana posła Andrzeja Orzechowskiego, z dnia 22 marca 2012 r., dotyczącego wypowiedzi pana posła Jarosława Zielińskiego z trybuny sejmowej w dniu 14 marca 2012 r. w punkcie porządku dziennego: Projekt ustawy o ratyfikacji Umowy pomiędzy rządem Rzeczpospolitej Polskiej a rządem Federacji Rosyjskiej o zasadach małego ruchu granicznego. W pkt 2 przewidziane jest rozpatrzenie wniosku pana posła Dariusza Jońskiego, z dnia 3 kwietnia 2012 r., dotyczącego wypowiedzi pana posła Janusza Palikota na konferencji prasowej w dniu 28 marca 2012 r. Pkt 3 to zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji, a pkt 4 poświęcony jest wyborowi przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego Komisji, ponieważ upływa trzymiesięczna kadencja obecnego przewodnictwa Komisji Etyki Poselskiej.

Chciałbym prosić Wysoką Komisję o zgodę na uzupełnienie porządku dziennego o punkt poświęcony zakończeniu rozpatrywania spraw związanych z relacjami i wzajemnym składaniem wniosków w swoich sprawach, to jest z sytuacją, z jaką mamy do czynienia w działaniach i stosunkach pomiędzy posłami Jarosławem Zielińskim

a Bożeną Kamińską. Sprawą pani poseł Kamińskiej zajmowaliśmy się na poprzednim posiedzeniu Komisji i uważam ją za zakończoną, ale jestem zdania, że powinniśmy podjąć decyzję w sprawie dwóch wniosków wymienionych posłów, które to wnioski zostały złożone wcześniej, zanim Komisja rozpatrzyła sprawę pani poseł Kamińskiej.

Czy jest zgoda członków Komisji na włączenie tego punktu do porządku dziennego? Dziękuję za wyrażoną zgodę. Ponieważ nie ma więcej uwag do proponowanego porządku obrad, stwierdzam, że Komisja przyjęła proponowany porządek dzienny uzupełniony o punkt poświęcony zakończeniu rozpatrywania wniosków złożonych przez posła Zielińskiego i poseł Kamińską.

Przechodzimy do realizacji pkt 1 porządku dziennego, ale zanim to nastąpi chciałbym powitać na posiedzeniu Komisji panią poseł Małgorzatę Kidawę-Błońską. Pani poseł bierze udział w posiedzeniu Komisji po raz pierwszy, jako jej pełnoprawny członek. Zakończyła się w ten sposób długotrwała nieobecność przedstawiciela Platformy Obywatelskiej w składzie Komisji Etyki Poselskiej. Informuję panią poseł, że przyjęliśmy porządek obrad i w tej chwili przystępujemy do jego realizacji.

Powracamy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego, którym jest wniosek pana posła Orzechowskiego dotyczący wypowiedzi posła Zielińskiego z trybuny sejmowej w dniu 14 marca 2012 r. Na posiedzenie Komisji stawił się wnioskodawca, pan poseł Andrzej Orzechowski. Serdecznie witamy, panie pośle. Rozumiem, że pańska obecność świadczy o tym, iż podtrzymuje pan wniosek w sprawie wypowiedzi posła Jarosława Zielińskiego.

Prosimy o przedstawienie uzasadnienia wniosku. Oddaję panu głos, panie pośle.

Poseł Andrzej Orzechowski (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę powiedzieć, że oczywiście podtrzymuję wniosek, który złożyłem w sprawie wypowiedzi posła Zielińskiego. W formalnej formie przekazałem go Komisji Etyki Poselskiej w marcu br.

W trakcie obrad Sejmu poświęconych zagadnieniom objęcia zasadami małego ruchu granicznego obwodu królewieckiego mówiłem w swoim wystąpieniu o argumentach ekonomicznych, które uzasadniają wprowadzenie małego ruchu granicznego pomiędzy województwami warmińsko-mazurskim i pomorskim a obwodem królewieckim. Podkreślałem szczególnie, że rzecz dotyczy okręgu królewieckiego, a nie kaliningradzkiego. Nie używałem tej drugiej nazwy, ponieważ wszyscy wiemy, kim był Kalinin. W moim przekonaniu, wypowiadałem się na ten temat w sposób patriotyczny. Po moim wystąpieniu, wprawdzie nie bezpośrednio, ale chwilę później pan poseł Zieliński stwierdził, a w zasadzie zadał pytanie, czy to jest dbanie o interes Polski, czy o interes Rosji.

Polski Sejm ma niskie notowania w opinii społecznej, a stwierdzenia takie jak to, którego użył pan poseł Zieliński, godzą dodatkowo w nasz wspólny patriotyzm i w dobre imię Sejmu. W związku z tym, postanowiłem złożyć wniosek do Komisji Etyki Poselskiej. Podtrzymuję nadal treść złożonego wniosku.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję panu posłowi. Czy są pytania do pana posła Orzechowskiego ze strony członków Komisji? Proszę bardzo, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie pośle, chciałabym rozpocząć od zasadniczego pytania, z mojego punktu widzenia. Dlaczego odniósł pan do siebie wypowiedź posła Zielińskiego? Z fragmentu stenogramu, który umieścił pan w przesłanym wniosku, wynika, że wypowiedź posła Jarosława Zielińskiego brzmiała następująco: „Trudno też, słuchając niektórych wypowiedzi, nie zadać pytania, w czyim interesie są one formułowane: polskim czy rosyjskim”.

Chciałabym prosić pana o odpowiedź, dlaczego odnosi pan tę wypowiedź do siebie, skoro jest w niej mowa o niektórych wypowiedziach? Poza tym, jak pan wspomniał, pana wypowiedź dotyczyła interesu gospodarczego, ekonomicznych aspektów współpracy. Czy uważa pan, że zadanie pytania o to, w czyim interesie, polskim czy rosyjskim,

narusza czyjąś godność? Jeżeli tak, to proszę wskazać, czyja godność została naruszona i w którym momencie to się stało?

Poseł Andrzej Orzechowski (PO) – spoza składu Komisji:

Ze stenogramu wynika, że od razu zareagowałem na wypowiedź posła Zielińskiego. Stało się tak dlatego, że poseł Zieliński, w momencie gdy wygłaszał swoją wypowiedź, patrzył w moją stronę.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Czy są inne pytania do pana posła?

Skoro nie ma więcej pytań w tej sprawie, to dziękujemy panu posłowi za przybycie na nasze posiedzenie. Do widzenia, panie pośle.

Czy stawił się pan poseł Zieliński? Proszę poprosić pana posła.

Witamy pana posła na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Pan poseł Jarosław Zieliński zgłosił się w związku z wnioskiem pana posła Andrzeja Orzechowskiego, który to wniosek dotyczy wypowiedzi wygłoszonych podczas posiedzenia Sejmu poświęconego projektowi ustawy o ratyfikacji umowy pomiędzy rządem Rzeczpospolitej Polskiej a rządem Federacji Rosyjskiej o zasadach małego ruchu granicznego. W trakcie swojego wystąpienia poseł Zieliński skierował pod adresem wypowiadających się przed nim słowa: „Trudno też, słuchając niektórych wypowiedzi, nie zadać pytania, w czyim interesie są one formułowane: polskim czy rosyjskim”.

Chciałbym pana zapytać, panie pośle, do kogo kierował pan tę uwagę?

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący, za zaproszenie na posiedzenie Komisji. Na początku swojej wypowiedzi chciałbym poświęcić kilka słów na przywołanie kontekstu, w którym pracowano nad tą ustawą. Otóż, ustawa o ratyfikacji umowy pomiędzy Polską i Rosją, dotycząca objęcia całego Obwodu Kaliningradzkiego małym ruchem granicznym, była bardzo kontrowersyjna od samego początku. Była ona przyczyną szeregu dyskusji i rodziła wiele pytań. Niestety, podczas prac Komisji osoby, które miały wątpliwości odnośnie zasadności ratyfikacji tej ustawy, nie uzyskały odpowiedzi na stawiane pytania. Nie stało się tak zarówno podczas posiedzenia Komisji, jak i w trakcie obrad na sali plenarnej. Doszło do bardzo dużej polaryzacji stanowisk. Posłowie optujący za ratyfikacją nie słuchali argumentów przytaczanych przez osoby będące przeciw, a co najmniej mających wątpliwości w sprawie ratyfikacji. To wszystko budziło emocje w trakcie toczonych dyskusji. Te emocje przeniosły się z obrad Komisji na salę sejmową.

Zastanawiał mnie brak możliwości porozumienia. Miałem wrażenie, że zwolennicy ustawy i rząd nie słuchają naszych pytań. Moje pytanie, a podkreślam zdecydowanie, że było to pytanie, a nie stwierdzenie, było sformułowane bardzo wyraźnie. Treść pytania nasuwała się sama, ponieważ rzeczywiście zastanawiałem się nad tym, co powodowało, że zwolennicy umowy bronią jej takim zaangażowaniem, a nie chcą rozmawiać o naszych argumentach i wątpliwościach. Moje pytanie kierowałem do wszystkich osób, które zajmowały stanowisko opisane przed chwilą, to znaczy opowiadających się w tonie entuzjastycznym za ratyfikacją umowy pomiędzy Polską i Federacją Rosyjską. Swojego pytania nie kierowałem pod adresem konkretnej osoby. Dziwię się, że pan poseł Orzechowski odniósł to pytanie do siebie. Zadając pytanie nie miałem na myśli żadnej konkretnej osoby, a raczej odnosiłem je do atmosfery i tonu wypowiedzi wielu osób, które okazały się entuzjastami tej umowy, zarówno w trakcie obrad Komisji, jak i w czasie debaty plenarnej. Byłem ciekawy, skąd bierze się taka postawa, z czego ona wynika? Nasze pytania, dotyczące zagrożeń związanych z tą ustawą nie były słuchane, a może – mówiąc bardziej precyzyjnie – nie były rozumiane. Uniemożliwiało to prowadzenie normalnego, rzeczowego, merytorycznego dialogu. Chciałem wiedzieć, czy taka postawa wynika z nieświadomości, czy może ze złej woli pewnej grupy osób. Trudno było o tym jednoznacznie przesądzić. Nikogo nie oskarżałem o nic. Mam przekonanie, że w polskim Sejmie wolno stawiać pytania o interes narodowy, a nawet trzeba stawiać takie pytania. Nie ukrywam też, że jestem bardzo zdziwiony, iż pan poseł Orzechowski odniósł to pytanie do siebie. Nie chcę powiedzieć, że mamy tu do czynienia z sytuacją: uderz w stół,

a nożyce się odezwą. Tak mógłbym stwierdzić ex post, ale na pewno nie myślałem w ten sposób, gdy wypowiadałem swoje zdanie w trakcie debaty plenarnej.

Jeszcze raz chcę powtórzyć, że w swojej wypowiedzi postawiłem pytanie, a nie zawarłem stwierdzenia. W pytaniu odzwierciedliło się moje zdumienie z powodu braku możliwości porozumienia ze stroną optującą za ratyfikacją, ale z pominięciem dyskusji i bez udzielenia odpowiedzi na zadawane pytania. Wydaje mi się, że nie dopuściłem się naruszenia zasad etycznych, nie mam też przekonania, że zrobiłem cokolwiek złego. Byłbym natomiast zdziwiony, gdyby ktoś uznał, że w polskim Sejmie nie można stawiać tego rodzaju pytań. Wydaje mi się, że takie pytanie nie tylko wolno stawiać, ale nawet trzeba je stawiać.

To, co napisał w uzasadnieniu wniosku pan poseł Orzechowski, że wszyscy posłowie z definicji działają w interesie narodowym, jest mi bardzo bliskie. Tak być powinno. Bycie posłem zobowiązuje nas wszystkich, ale powinniśmy także czuwać nad tym, czy ktoś nie zbacza z drogi, którą powinni kroczyć wszyscy posłowie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Chciałbym jeszcze powiedzieć kilka słów na temat wątpliwości i pytań, które mieliśmy w związku z ratyfikacją umowy. Przede wszystkim dotyczyły one kwestii bezpieczeństwa. Wiemy, jaka sytuacja jest w Obwodzie Kaliningradzkim, jak bardzo jest ten obszar zmilitaryzowany. Nasze pytania dotyczyły właśnie tych zagadnień. Czy ratyfikacja umowy, która wyjątkowo obejmowała rozległy teren, dużo większy niż w przypadku regulacji dotyczących małego ruchu granicznego, nie ułatwi przeniknięcia do Polski struktur i służb zagrażających naszemu bezpieczeństwu? Na to pytanie nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Oczekiwaliśmy jej zwłaszcza od przedstawicieli rządu. Stawialiśmy także pytania dotyczące przestępczości, która mogłaby łatwiej przenikać do Polski w sytuacji przyjęcia określonych ułatwień w ruchu granicznym. Mimo, że pytania ponawialiśmy wielokrotnie, to reakcją na nie były jedynie deklaratywne zapewnienia, że nic nam nie grozi. Nie przedstawiono jednak żadnych dowodów na to, że jesteśmy pod tym względem bezpieczni. W takiej właśnie atmosferze zadałem pytanie na forum plenarnym. Wydaje mi się, że miałem do tego pełne prawo.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

O jaki interes Rosji mogłoby chodzić w tym przypadku?

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

W dalszej części mojego wystąpienia, po zadaniu tego pytania, zaznaczyłem, że, o ile mi wiadomo, Rosji i Niemcom zależy na tym, żeby umowa została ratyfikowana w takim kształcie. Dlatego pytanie brzmiało, jakie korzyści będzie z tego miała strona rosyjska, a jakie strona polska? W dalszym ciągu jestem zdania, że korzyści, o jakich mowa, są asymetryczne. Większą korzyść odniesie strona rosyjska niż strona polska, zwłaszcza, że argumenty, które zwykle leżą u podstaw umów o małym ruchu granicznym, praktycznie nie istnieją w przypadku Obwodu Kaliningradzkiego. Mam na myśli takie sprawy, jak, na przykład, ułatwienia dla ludności w związku z odwiedzaniem cmentarzy. Cmentarzy na tamtych terenach praktycznie nie ma, a kontakty rodzin występują w stadium zupełnie szczątkowym. Przytoczone uzasadnienia sprawdziły się w przypadku małego ruchu granicznego pomiędzy Polską i Białorusią. Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość byli za uchwaleniem ustawy dotyczącej Białorusi. Ja głosowałem za tamtą ustawą, ale w przypadku Obwodu Kaliningradzkiego mieliśmy wątpliwości.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania do pana posła Zielińskiego?

Jeżeli nie ma pytań, to bardzo dziękuję panu posłowi za przybycie na posiedzenie naszej Komisji.

Otwieram dyskusję nad rozpatrywanym wnioskiem. Proszę bardzo, pan poseł Ziobro.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Nie kierują mną ani sympatie, ani antypatie do kogokolwiek. W tym przypadku uważam, że wypowiedź pana posła Zielińskiego mieści się w granicach tzw. dyplomacji parlamentarnej. Moim zdaniem, reakcja posła Orzechowskiego, który zareagował na postawione pytanie, świadczy jedynie o tym, że poseł Orzechowski jest patriotą i jako taki poczuł się urażony wypowiedzią posła Zielińskiego. Widocznie poseł Orzechowski ma delikatną naturę. Nie podtrzymałbym w tym przypadku, w negatywnym sensie, powiedzenia: uderz w stół, a nożyce się odezwą. Moim zdaniem, intencje posła były odmienne i w związku z nimi nie zgadzał się z przyporządkowaniem jego woli do treści postawionego pytania o to, w czyim interesie działali posłowie.

Uważam, że o ile komentarz posła Zielińskiego o stole i nożycach był zbyteczny, to poseł nie wykroczył w swojej wypowiedzi poza ramy parlamentarnego protokołu i nie popełnił zasadniczego wykroczenia.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani poseł Kidawa-Błońska.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Zgadzam się, że wypowiedź pana posła Zielińskiego nie była specjalnie szczęśliwa. Jeśli rzuca się hasło, że ktoś być może działa na niekorzyść kraju, to każdy poseł czuje się w pewien sposób dotknięty. Wszyscy staramy się wykonywać swoje obowiązki jak najlepiej potrafimy. Jednak, moim zdaniem, słowa posła Zielińskiego mieszczą się w duchu debaty na sali plenarnej Sejmu i nie naruszają w jakiś szczególny sposób obowiązujących standardów.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Proszę bardzo, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Moim zdaniem, zwrot „w czyimś interesie" jest w nas zakodowany pejoratywnie. W omawianej sytuacji chodzi także o interes gospodarczy, o to, kto korzysta z tej sytuacji. Pamiętam, że w trakcie tej debaty podnoszono argument, że w Obwodzie Kaliningradzkim instalowane są rakiety wymierzone w Polskę, a my w zamian otwieramy ruch graniczny.

Wracając do wypowiedzi posła Zielińskiego, to nie ma w niej czegokolwiek, co mogłoby dotknąć bezpośrednio któregokolwiek z posłów. Pojawia się natomiast pytanie, jak wyglądałaby debata parlamentarna, gdybyśmy ograniczali możliwość wypowiedzi tego rodzaju. Moim zdaniem, debata przestałaby istnieć.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Chcę powiedzieć, że mam odmienne zdanie na temat problemu, niż to, które prezentuje pan poseł Zieliński, jednak rozpatrując sprawę w kategoriach prowadzenia dyskusji trudno jest dopatrzeć się w wypowiedzi posła Zielińskiego drastycznego wykroczenia poza obowiązujące granice. Być może, sprawa zawisła na cienkiej linie, ale trudno mówić o przekroczeniu przyjętych norm.

Nie dziwię się panu posłowi Orzechowskiemu, który był zaangażowany w dyskutowany temat. Rozumiem, że jest on związany z regionem przygranicznym. Z mojego punktu widzenia, interes gospodarczy może być korzystny dla obu stron. Nie da się bowiem zawrzeć porozumienia, które będzie interesem tylko dla jednej strony. Pamiętajmy więc o tym, że każdy kieruje się własnym dobrem.

Faktem jest, że niefortunne stwierdzenie padło podczas debaty i wywołało reakcję pana posła Orzechowskiego. Z treści naszej dyskusji wnoszę, że nikt z posłów nie zgłosił wniosku o ukaranie posła Zielińskiego ze względu na naruszenie przez niego zasad etyki poselskiej. W związku z powyższym stawiam wniosek o umorzenie rozpatrywania tej sprawy. Kto jest za wnioskiem? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Za wnioskiem głosowało 5 członków Komisji, nie było głosów przeciwnych, ani wstrzymujących się. Stwierdzam, że Komisja Etyki Poselskiej jednomyślnie umorzyła ten wniosek.

Przechodzimy do rozpatrzenie pkt 2 porządku dziennego, którym jest rozpatrzenie wniosku pana posła Dariusza Jońskiego, z 3 kwietnia 2012 r., który dotyczy wypowiedzi posła Janusza Palikota na konferencji prasowej w dniu 28 marca 2012 r.

Poseł Dariusz Joński stawił się na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Dzień dobry, witamy pana posła. Dziękujemy za przyjęcie naszego zaproszenia w związku ze złożonym przez pana wnioskiem dotyczącym wypowiedzi posła Janusza Palikota w trakcie konferencji prasowej w dniu 28 marca 2012 r. W tym dniu pan poseł Palikot stwierdził podczas konferencji prasowej, że przewodniczący Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej, poseł Leszek Miller, ma na rękach krew żołnierzy, którzy zginęli w Iraku i Afganistanie. Zakładam, że skoro pan poseł Dariusz Joński stawił się przed Komisją Etyki Poselskiej, to oznacza, że podtrzymuje swój wniosek. Jeżeli tak, to proszę pana posła Jońskiego o przedstawienie uzasadnienia do złożonego wniosku.

Poseł Dariusz Joński (SLD) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo złożony przeze mnie wniosek dotyczy słów wypowiedzianych przez przewodniczącego Ruchu Palikota, pana Janusza Palikota, podczas konferencji prasowej w dniu 28 marca 2012 r. W trakcie tej konferencji wypowiedział on następujące słowa, cytuję: „krew na rękach za tych żołnierzy, którzy zginęli w Iraku i Afganistanie, ma Leszek Miller".

W języku polskim oznacza to wprost, że Janusz Palikot wskazuje Leszka Millera jako tego, który jest sprawcą czyjejś śmierci lub osobę, która przyczyniła się do czyjejś śmierci. Jest to oszczerstwo. Naszym zdaniem, te słowa są całkowicie nieuzasadnione i niesprawiedliwe oraz naruszają one dobra osobiste przewodniczącego poważnej lewicowej formacji, pana posła Leszka Millera.

Uznając, że poseł Janusz Palikot dopuścił się naruszenia zasad etyki poselskiej, złożyłem wniosek do Komisji w sprawie wszczęcia postępowania i pociągnięcia posła Palikota do odpowiedzialności przewidzianej w przepisach regulaminu Sejmu. Jednocześnie w złożonym piśmie zaznaczam, że warto zwrócić uwagę na fakt, że podjęcie decyzji o użyciu polskich żołnierzy w operacjach zagranicznych, takich jak w Iraku i Afganistanie, leży w kompetencjach prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a nie w kompetencjach premiera rządu. W czasie, gdy te decyzje były podejmowane, Leszek Miller pełnił funkcję szefa rządu.

To wszystko, dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję panu posłowi. Czy są pytania do pana posła Jońskiego? Pytań ze strony członków Komisji nie ma, w takim razie bardzo dziękuję panu posłowi za przybycie na posiedzenie Komisji.

Czy pan poseł Janusz Palikot został zaproszony na dzisiejsze posiedzenie? Otrzymałem informację z sekretariatu Komisji, że poseł Palikot został zaproszony na godzinę 10.15. W związku z tym, że w tej chwili jest dopiero godzina 10.00, proponuję, żebyśmy przeszli do rozpatrzenie kolejnego punktu porządku dziennego, mamy na to 15 minut, a następnie powrócimy do dokończenia rozpatrywania pkt 2.

Ponieważ nikt nie zgłosił sprzeciwu wobec przedstawionej propozycji, przechodzimy do rozpatrzenia pkt 3 porządku dziennego, którym jest zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Na wstępie chciałbym zgłosić wniosek dotyczący dokończenia spraw rozpatrywanych, które nie zostały zakończone. Sprawy te mieszczą się w tym punkcie obrad. Przedstawiłem je w trakcie przyjmowania porządku dziennego. Chodzi o dwa wnioski złożone przez posłów przeciwko sobie. Mam na myśli wniosek poseł Bożeny Kamińskiej przeciwko posłowi Jarosławowi Zielińskiemu i wniosek posła Zielińskiego przeciwko poseł Kamińskiej.

Na poprzednim posiedzeniu Komisji rozpatrywaliśmy nie tyle sprawę, ile problem pani poseł Bożeny Kamińskiej. Komisja ustaliła, że problem należy skierować, za pośrednictwem pani marszałek Sejmu, do Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Stało się tak, ponieważ rozwiązanie problemu mieści się w kompetencjach Komisji Regulaminowej. Komisja Etyki Poselskiej nie dopatrzyła się celowego działania ze strony pani poseł Bożeny Kamińskiej, które miałoby na celu utrzymanie stanowiska

dyrektora przez panią poseł Kamńską, ponieważ pani poseł poddała swój problem do oceny i wyjaśnienia przez prawników z Biura Analiz Sejmowych. W swojej ocenie Komisja kierowała się również argumentem z poprzedniej kadencji Sejmu, gdy były poseł Ołdakowski był jednocześnie dyrektorem Muzeum Powstania Warszawskiego. Zajmowanie przez niego tego stanowiska było kwestionowane w związku z objęciem mandatu poselskiego, a mimo to obie funkcje pan Ołdakowski sprawował do końca kadencji parlamentu. Dlatego uznaliśmy, że sprawę należy skierować do kompetentnej Komisji i nie dostrzegamy działania, które godziłoby w zasady etyki poselskiej.

W związku z powyższym proponuję, żeby wymienione wnioski dwojga posłów, które napłynęły wcześniej do Komisji Etyki, a dotyczą tej sprawy, zostały umorzone. Kto jest za tak sformułowanym wnioskiem? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał od głosu?

Za wnioskiem głosowało 5 posłów, nie było głosów przeciwnych ani wstrzymujących się. Stwierdzam, że Komisja jednomyślnie umorzyła te wnioski.

Przechodzimy do rozpatrywania kolejnych wniosków w ramach kontynuacji punktu porządku dziennego poświęconego zajęciu przez Komisję stanowiska w sprawach, które do niej wpłynęły.

Proponuję, żebyśmy jako pierwszy rozpatrzyli wniosek pani marszałek Sejmu Ewy Kopacz. Komisja otrzymała od pani marszałek stenogram z obrad Sejmu w dniu 11 maja br. W trzecim dniu sesji plenarnej, w trakcie, że pozwolę to sobie tak określić, harców dyskusyjnych, z trybuny sejmowej padło wiele słów, które wypowiedziane przez wielu posłów znalazły się bądź na granicy zasad etyki poselskiej, bądź tę granicę już przekroczyły.

Moja propozycja jest następująca. Ponieważ materiał od pani marszałek członkowie Komisji odebrali ze skrytek w ostatniej chwili i nie zdążyli się z nim dokładnie zapoznać, a jest to materiał wymagający wnikliwej analizy, proponuję żeby każdy przeanalizował otrzymany stenogram i jeśli znajdzie wypowiedź, która wykracza poza granice zasad etyki poselskiej, zaznaczył ją sobie, a na kolejnym posiedzeniu podzielimy się tymi uwagami i przystąpimy do ich rozpatrzenia. Tak wygląda moja propozycja. W tej chwili trudno byłoby chyba czytać i szczegółowo analizować te materiały punkt po punkcie. Czy członkowie Komisji wyrażają zgodę na przyjęcie takiego trybu postępowania?

Proszę bardzo, pan poseł Ziobro.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Panie przewodniczący, kto jest wnioskodawcą, autorem tego wniosku?

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Sprawę wnosi pani marszałek.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Tak, ale nie precyzuje konkretnych zarzutów.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Zgodnie z regulaminem Sejmu i z regulaminem Komisji, Komisja powinna podejmować działania z własnej inicjatywy. W tej chwili mamy jedynie sugestię, żeby Komisja zajęła się problemem z własnej inicjatywy i tak traktuję pismo od pani marszałek. A poza tym, jeśli marszałek Sejmu występuje na piśmie do Komisji, to nie możemy być obojętni na taki fakt.

Z drugiej strony, proszę zwrócić uwagę, że dochodzi już do takich sytuacji, że w czasie głosowań samo głosowanie jest niejako paraliżowane przez natłok wypowiedzi posłów, którzy ze swadą wyrzucają z siebie świadectwa własnej inteligencji. Należy coś z tym zrobić.

Proszę bardzo, pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Panie przewodniczący, moim zdaniem, pana propozycja jest słuszna. W związku z nią proponuję, żeby do rozpatrzenia na następne posiedzenie Komisji przesunąć również wniosek Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej. Jest on tożsamy ze stenogramem z obrad plenarnych, a dotyczy wypowiedzi pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Wnoszę o to, żebyśmy dziś nie analizowali tego wniosku, skoro mamy

dokonać analizy całego stenogramu z posiedzenia. Po jej dokonaniu będziemy mogli uznać, czy wniosek Platformy Obywatelskiej jest zasadny, czy też jest bezzasadny.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Podzielam zdanie pana posła Garbowskiego. Uważam, że wszystkie wnioski, które dotyczą tej materii, powinny być rozpatrzone jednocześnie, po wcześniejszym zastanowieniu się i po analizie stenogramu.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Tym bardziej, panie przewodniczący, że analiza i rozpatrzenie pisma pani marszałek nie eliminuje wystąpień indywidualnych z wnioskami. Czas na analizę nam się przyda i pozwoli uniknąć dublowania spraw podczas rozpatrywania poszczególnych wniosków.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Rozumiem, że osiągnęliśmy porozumienie w tej kwestii. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnych spraw, które wpłynęły do Komisji.

Jako pierwszy rozpatrzymy wniosek od starosty lubaczowskiego, przewodniczącego konwentu powiatów województwa podkarpackiego. Wniosek dotyczy wypowiedzi pana posła Janusza Palikota na temat jego ekscelencji ks. arcybiskupa Józefa Michalika w trakcie audycji „Gość Radia ZET" w dniu 27 marca 2012 r. Ta sprawa została już rozpatrzona przez Komisję. Czy poseł Palikot odwołał się od decyzji Komisji? Sekretariat Komisji informuje mnie, że poseł Palikot nie odwołał się od naszej decyzji, a to oznacza, że decyzja się uprawomocniła. W związku z powyższym do wszystkich, którzy przysyłają nam wnioski w tej sprawie, proszę o automatyczną wysyłkę odpowiedzi, która przedstawi wynik prac i stanowisko Komisji Etyki Poselskiej wobec tej kwestii.

Kolejna sprawa to pismo od mieszkańca Krakowa, pana Jerzego Leśniaka. Autor pisma wnosi o ukaranie pana posła Donalda Tuska za publiczne kłamstwo. Jakie jest zdanie członków Komisji na ten temat? Ja uważam, że mamy podobną sytuację, jak w przypadku skargi pana posła Orzechowskiego na wypowiedź posła Zielińskiego. Przytoczona wypowiedź posła Tuska, który mówił w radiu w dniu 26 kwietnia br., że cała Europa podnosi wiek emerytalny, nie jest bezwarunkowym opisem rzeczywistości, raczej chyba chodziło o pokazanie pewnych trendów.

Proszę bardzo, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jestem za tym, żeby odrzucić wniosek w sprawie posła Niesiołowskiego, który dotyczy funkcjonowania posła w biurze poselskim. Proponowałabym, żeby się tym w ogóle nie zajmować.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Zgoda, pani poseł, ale omawiajmy sprawy po kolei. Jesteśmy przy piśmie w sprawie premiera.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Ja jestem za odrzuceniem tego wniosku, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy są inne wnioski w tej sprawie? W związku z tym poddaję sprawę pod głosowanie. Kto jest za nierozpatrywaniem tego wniosku przez Komisję? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał od głosu?

Za wnioskiem oddano 3 głosy, 1 głos wstrzymujący się, nikt nie był przeciwny. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie rozpatrywać tego wniosku.

Kolejna sprawa to pismo od pani Heleny Łyczko z Piotrkowa Trybunalskiego. Pani Łyczko wnosi o zwrócenie uwagi posłowi Niesiołowskiemu w sprawie szkalowania Radia Maryja lub o wyciągnięcie wniosków i ukaranie posła karą regulaminową. Ten temat był już przez nas rozpatrywany.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Tak, już się tym zajmowaliśmy.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Uważam, że powinniśmy wysłać autorce wniosku informację, że pan marszałek już został upomniany przez Komisję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Tak, wypowiedź pana posła została już przez Komisję oceniona. Sekretariat zanotował nasze stanowisko w tej sprawie i wykona właściwe czynności.

Kolejna sprawa to pismo od pana Marka Skórkowskiego z Drzewicy. Chodzi o aktywność posła w biurze poselskim. Rzecz dotyczy posła Niesiołowskiego. Padł wcześniej wniosek o odrzucenie.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Też jestem za odrzuceniem tego wniosku.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Odrzucenie wydaje się słusznym rozwiązaniem, ale chciałbym zapytać, czy będziemy informować autora listu o tym fakcie?

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Informujemy, że sprawa została rozpatrzona.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Ale nie informujemy, dlaczego?

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Panie pośle, autora listu informujemy, że sprawa została rozpatrzona i jakie decyzje zostały podjęte.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Ale mi chodzi o ten brak aktywności posła w jego biurze.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Nie, a można posła skazać za to nawet na karę śmierci?

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Tym bardziej, że pismo przyszło do nas z Łodzi, a poseł Niesiołowski nie jest posłem z Łodzi, tylko z Zielonej Góry.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Ale ma chyba tam biuro, bo to jest już chyba drugi wniosek dotyczący tej kwestii. Tam chyba chodziło o remont biura, właśnie w Łodzi.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Wydaje mi się, że nie ma tam biura.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Chodzi jedynie o udzielenie odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dobrze, przechodzimy do rozpatrzenia następnego wniosku. Jest to wniosek klubu Solidarna Polska złożony w sprawie posła Niesiołowskiego.

Proponuję, żeby ten wniosek włączyć do pakietu spraw przesłanych do nas przez panią marszałek Kopacz. Czy jest na to zgoda?

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Zdarzenie z udziałem posła Niesiołowskiego miało jednak miejsce poza sejmową salą obrad.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

No tak, ale wszystko dotyczy tego samego problemu.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Rzeczywiście, to zdarzenie miało miejsce poza Sejmem. Zwróćmy uwagę, że pani marszałek zwracała się do nas o przeanalizowanie stenogramu. Ze zdarzenia z udziałem posła Niesiołowskiego nie sporządzono stenogramu. Chodzi mi o to, żebyśmy rozszerzyli

naszą decyzję i uznali, że wszystko, co działo się w tym dniu, a wiązało się z obradami Sejmu, będzie przez nas rozpatrywane. W tym przypadku moglibyśmy przeanalizować nagranie, które było pokazywane w telewizji.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Zgadzam się, pani poseł. Musimy mieć pełny materiał. My nie możemy przesłuchać pani dziennikarki, ale materiał możemy obejrzeć. Rozumiem więc, że analogicznie, jak to miało miejsce z wnioskiem Platformy Obywatelskiej przeciwko Jarosławowi Kaczyńskiemu, omawiany wniosek dołączamy do jednego pakietu spraw.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnej sprawy. Dotyczy ona wniosku Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Przewodniczący KRRiT nie zgadza się z poprzednim orzeczeniem Komisji Etyki Poselskiej, w którym, jak państwo pamiętacie, postanowiliśmy, że nie będziemy się tą sprawą zajmowali.

Proszę bardzo, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Rozumiem, że złożony wniosek dotyczy zdarzeń, które miały miejsce nie na sali posiedzeń plenarnych, ale w trakcie posiedzenia komisji sejmowej. Chodzi o wypowiedzi niektórych posłów wygłaszane na forum posiedzeń Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz połączonych Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Wypowiedzi zostały opublikowane w środkach masowego przekazu, ale wygłoszono je w trakcie obrad komisji sejmowych.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Tak, ale proszę państwa, przytoczone wypowiedzi, które zostały dołączone do wniosku, to suche zestawienia zawierające pojedyncze zdania pozbawione kontekstu. Wydaje mi się, że należałoby przeanalizować wszystkie stenogramy z posiedzeń komisji, na forum których padły przytoczone wypowiedzi, żeby móc je właściwie ocenić.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Ja zauważam jedną rzecz. Wypowiedzi posłów są bardzo emocjonalne, ale nie są one obraźliwe. W tych wypowiedziach posłowie jedynie prezentują swoje zdanie w bardzo zdecydowany sposób.

Proszę bardzo, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, czy obraźliwe jest sformułowanie: „Jakim prawem Jan Dworak nie zgadza się na kontrolę NIK?” albo: „działania Krajowej Rady to dowód na to, że władza dąży do zamknięcia ust Kościołowi katolickiemu”. Moim zdaniem, jest to opinia. Ja mogę posiadać taką opinię w tej sprawie, zwłaszcza, że nie ma odpowiedzi na konkretne pytania i argumenty.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Albo na przykład ta wypowiedź, że to niedopuszczalne, żeby urzędnik państwowy, jakim jest Jan Dworak, uzurpował sobie prawo do bycia cenzorem.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Najmocniejsze są jednak przytoczone słowa, które wypowiedział pan poseł Kuźmiuk. Powiedział on: „Zdaje się, że Krajowa Rada popełniła liczne nadużycia, analizując te wnioski pod względem finansowym”. To jest konkretny zarzut i ten wniosek można by rozpatrzyć.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

W tym przypadku zgoda, ale każdy z nas ma prawo do własnego zdania i może je wypowiadać.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Proszę bardzo, pan poseł Ziobro.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Uważam, że poseł ma prawo do wyrażenia swojej opinii. Przytoczone wypowiedzi są jedynie fragmentami protokołu. Nie uwzględniają one kontekstu zdarzeń, gdy mamy do czynienia z emocjami. Posłowie nie mieli dokładnej wiedzy na temat tego, czy Radio Maryja, a raczej firma, która starała się o przyznanie koncesji na nadawanie cyfrowe dla Radia Maryja, spełniła ustawowe wymagania. Z informacji podawanych przez Radio Maryja wynika, że jego zabezpieczenie finansowe przekraczało znacznie kwotę zabezpieczeń innych podmiotów, które otrzymały miejsce na multiplecie. Posłowie takiej wiedzy nie posiadają. Aby osądzać, należy wcześniej posiąść stosowną wiedzę. To podstawowa sprawa. Dopiero, gdy taką wiedzą będziemy dysponować, będziemy w stanie ocenić, czy przytoczone we wniosku wypowiedzi to pomówienia, czy też nie.

Oprócz tego, jeżeli pan przewodniczący Dworak poczuł się obrażony, to może wystąpić na drogę sądową. Ma takie możliwości. Poseł może zostać pozwany, a Sejm może mu uchylić immunitet w tym zakresie. Wydaje mi się, że w tej chwili nie jesteśmy w stanie obiektywnie rozstrzygnąć tej kwestii, ponieważ nie posiadamy odpowiednich dokumentów.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Proszę bardzo, pani poseł Kidawa-Błońska.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

To nie jest tak, że posłowie nie wiedzą, o czym mówią. Akurat ci posłowie, którzy brali udział w pracach Komisji poświęconych multiplexowi i Telewizji Trwam, posiadają taką wiedzę. Obrad komisji poświęconych tym sprawom było w bieżącej kadencji bardzo dużo i były one bardzo emocjonujące. Przytoczone we wniosku wypowiedzi są rzeczywiście bardzo emocjonalne. Pan poseł Kuźmiuk jako jedyny sugeruje, że popełniono przestępstwo. Jest to z jego strony sugestia, że zostały popełnione nadużycia. Jeżeli poseł Rzeczypospolitej wie o tym, że zostały popełnione jakiekolwiek nadużycia, to powinien o sprawie zawiadomić prokuraturę. Tak powinien się zachować poseł.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Proszę bardzo, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

W pierwszej chwili, jak przeczytałam wypowiedź pana posła, to zrozumiałam ją tak, jak pani poseł Kidawa-Błońska. Po przeczytaniu jej po raz kolejny rozumiem ją nieco inaczej. Poseł Kuźmiuk powiedział: „Zdaje się, że Krajowa Rada popełniła liczne nadużycia analizując wnioski pod względem finansowym". Z tego wynika, że było ileś tych wniosków. Ja akurat tematu nie znam, nie jestem członkiem tej Komisji i rzeczywiście byłoby mi trudno powiedzieć, kto ma w tym sporze rację. Wydaje mi się jednak, że w wypowiedzi posła chodziło nie o nadużycia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ale o złamanie zasad regulaminu związanych z przyznawaniem koncesji. Tak to rozumiem.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Chcę dodać, że w tej sprawie, w trwającym procesie koncesyjnym Fundacja odwołała się do sądu i w tej chwili sąd analizuje, czy decyzja KRRiT była właściwa. Sprawa w sądzie trwa. Wyrok jeszcze nie zapadł.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, jeżeli jest tak, jak mówi pani poseł, że sprawa znajduje się w tej chwili na drodze postępowania sądowego, to proponuję…

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Obecnie wypełnia się proces koncesyjny. Instytucja, której odmówiono koncesji, ma prawo odwołać się od tej decyzji. Fundacja wniosła odwołanie i trwa sprawa w sądzie.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

W tej sytuacji składam wniosek, żebyśmy nie poruszali tego tematu do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. Taka praktyka była do tej pory. Rozumiem, że problem leży w sferze finansowej.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czas na wnioski. Proszę bardzo, pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Panie przewodniczący, złożoność tej sprawy polega na tym, że wielu posłów zabierało głos w tej kwestii oraz że były wielkie emocje po obu stronach sporu. To, po pierwsze.

Po drugie, pamiętajmy o tym, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jest organem konstytucyjnym i działa w oparciu o ustawę zasadniczą. My, jako Komisja Etyki Poselskiej, powinniśmy wnikliwie analizować wystąpienia przewodniczącego Dworaka, który jest, zgodnie z obowiązującym prawem, strażnikiem właściwego funkcjonowania KRRiT.

W moim odczuciu wypowiedzi wszystkich posłów, jakie przesłał nam pan przewodniczący Dworak, a w które się wczytałem, nie kwalifikują się do rozpatrzenia przez Komisję Etyki Poselskiej z jednym wyjątkiem – wypowiedzi posła Zbigniewa Kuźmiuka. Przytoczone wypowiedzi posłów mają charakter wypowiedzi oceniających sytuację, są subiektywne i emocjonalne, ale nie naruszają zasad zachowania się posłów w trakcie posiedzeń komisji sejmowych. Wyjątek stanowią słowa posła Kuźmiuka. Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że pan poseł może sobie pozwolić na wypowiedź, w której stwierdza, że w jakiejś instytucji są nadużycia, ponieważ analizując wnioski pod względem finansowym etc. W ten sposób można każdego pomówić. Działa tu prosty mechanizm. Na przykład: w domu Tomasza Garbowskiego występują nadużycia, ponieważ – i tu następuje jakieś wyliczenie, że coś tam, coś tam. Takie stwierdzenie pomawia, podobnie jak, moim zdaniem, został pomówiony organ konstytucyjny w postaci KRRiT.

Uważam, że powinniśmy pana posła Zbigniewa Kuźmiuka zaprosić na Komisję, żeby wyjaśnił sytuację. Na jakiej podstawie skierował swoją wypowiedź pod adresem konstytucyjnego organu, czy posiadał pełną wiedzę na ten temat, czy też dopuścił się pomówienia? Powinniśmy to wyjaśnić. Jeśli zaś chodzi o pozostałe osoby wymienione we wniosku, to jestem za zwolnieniem ich z odpowiedzialności przed Komisją Etyki Poselskiej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Został złożony wniosek, który przewiduje, że z załącznika zawierającego wypowiedzi posłów, dołączonego do pisma przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji skierowanego do naszej Komisji przez Szefa Kancelarii Sejmu, Komisja Etyki Poselskiej rozpatrzy wypowiedź posła Zbigniewa Kuźmiuka, a jednocześnie odrzuci wnioski w sprawie wypowiedzi pozostałych posłów.

Kto jest za tak sformułowanym wnioskiem? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał od glosowania?

Za wnioskiem głosowało 5 posłów, nie było głosów przeciwnych, ani wstrzymujących się. Stwierdzam, że Komisja jednomyślnie przyjęła wniosek sformułowany przez posła Garbowskiego.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnej sprawy. Pan Henryk Majewski, mieszkaniec Głogowa, wnosi skargę na zachowanie posła Marka Asta. Zarzuca mu niedotrzymywanie słowa. Jeśli chodzi o słowność posłów, to myślę, że wyznaczenie jej granicy jest bardzo trudne. Mam nadzieję, że członkowie Komisji podzielą moje zdanie, iż nie jesteśmy w stanie rozpatrzyć tego wniosku. Możliwość weryfikacji pracy posła gwarantuje obywatelom konstytucyjnie przewidziany sposób, jakim są wybory. Czy są inne wnioski w tej sprawie? Nie słyszę. A zatem, poddaję mój wniosek pod głosowanie. Kto jest za oddaleniem wniosku pana Majewskiego? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że 5 głosami „za", bez głosów przeciwnych ani wstrzymujących się, Komisja postanowiła oddalić wniosek.

Zakończyliśmy rozpatrywanie spraw, które wpłynęły do Komisji.

Powracamy do dokończenia pkt 2 dzisiejszego posiedzenia, czyli wniosku posła Jońskiego wobec posła Janusza Palikota. Upłynęło 25 minut. Pan poseł Janusz Palikot nie zgłosił się na posiedzenie Komisji. W związku z tą sytuacją proszę członków Komisji o sformułowanie wniosków.

Proszę bardzo, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Wypowiedź pana posła Palikota to ewidentne oskarżenie kogoś o sprawczość. Słowa, że ktoś ma na rękach krew żołnierzy, którzy zginęli w Iraku i Afganistanie, są kierowane pod adresem konkretnej osoby. Uważam, że zostały przekroczone granice etyki i pan poseł Palikot powinien zostać za to ukarany.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Pan poseł Ziobro, proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Podzielam zdanie pani poseł Witek, tym bardziej, że zbliża się EURO 2012 i powinniśmy mieć na uwadze bezpieczeństwo kraju. Akcentowanie udziału naszych żołnierzy w operacjach prowadzonych właśnie w tamtym rejonie świata może narazić naszych obywateli, kibiców na większe niebezpieczeństwo. Eskalacja tego rodzaju informacji jest niewłaściwa i niestosowna. Dodatkowo uważam, że nie mamy do czynienia z obiektywnym osądem, ale z typowym przejawem walki politycznej. Użycie takiego pomówienia jest nieetyczne.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Pani poseł Kidawa-Błońska, proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Zgadzam się z oceną, że wypowiedź posła Palikota była niestosowna. W treści wniosku złożonego do Komisji nie podoba mi się jednak stwierdzenie o tym, że to ktoś inny podjął decyzję. Tak naprawdę, to cała Polska zadecydowała o tym, że nasi żołnierze znajdują się w tamtym regionie. Zwalanie winy na to, że to prezydent Kwaśniewski, a nie premier Miller jest bardzo nie na miejscu. Prosiłabym, żebyśmy w przyszłości zwracali większą uwagę na to i raczej starali się tych spraw nie mieszać.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję, pani poseł. Jakie są wnioski w tej sprawie? Pan poseł Garbowski, proszę bardzo.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Panie przewodniczący, chciałbym złożyć konkretny wniosek, ale najpierw podziękuję koleżankom i kolegom z Komisji za to, że prezentują podobne myślenie o kategoriach etycznych i o funkcjonowaniu naszej Komisji w Sejmie.

Panie przewodniczący, wnoszę o ukaranie pana posła Janusza Palikota karą nagany.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy są inne wnioski w tej sprawie?

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Czy karę można stopniować? Chociaż to chyba niezbyt dobry pomysł, bo poseł Palikot już ma naganę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Poseł Palikot już dwa razy został ukarany naganą.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Pan poseł Palikot nie skorzystał z prawa do złożenia wyjaśnień i do obrony swoich twierdzeń, chociaż takie uprawnienie mu przysługuje.

Został złożony wniosek o udzielenie nagany posłowi Palikotowi. Czy są inne wnioski? Nie ma innych wniosków. Poddaję pod głosowanie wniosek o udzielenie nagany panu

posławi Januszowi Palikotowi. Kto jest za wnioskiem? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Za wnioskiem głosowało 5 posłów, nie było głosów przeciwnych ani wstrzymujących się. Stwierdzam, że Komisja Etyki Poselskiej udzieliła jednogłośnie nagany panu posłowi Januszowi Palikotowi. Poseł Palikot naruszył zasady rzetelności i dbałości o dobre imię Sejmu.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, proponuję, żeby w uzasadnieniu kary nagany dodać jeszcze naruszenie przez posła art. 1 Zasad etyki poselskiej. My często o nim zapominamy, na co zwrócił nam uwagę pan mecenas z Biura Analiz Sejmowych. Artykuł ten mówi, że poseł na Sejm na mocy ślubowania kieruje się w swojej służbie publicznej obowiązującym porządkiem prawnym, ogólnie przyjętymi zasadami etycznymi oraz solidarną troską o dobro wspólne. Uważam, że ten artykuł też został złamany przez posła Palikota.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Pani poseł Witek złożyła propozycję. Nie słyszę sprzeciwu ze strony członków Komisji. Oznacza to, że jako uzasadnienie dla kary nagany wskazujemy naruszenie art. 1, 5 i 6 Zasad etyki poselskiej.

Zakończyliśmy punkt porządku dziennego poświęcony rozpatrzeniu spraw, które wpłynęły do Komisji. Przechodzimy do dyskusji w ramach spraw różnych.

Na poprzednim posiedzeniu, poza porządkiem obrad dyskutowaliśmy o tym, że Komisja powinna wyrazić swój pogląd na, ogólnie mówiąc, temat funkcjonowania i sprawności regulaminu Sejmu. Jest oczywistością, że Sejm musi pracować efektywnie. Powtarzałem wielokrotnie, że Sejm zaczął gdzieś zatracać język parlamentarny. Kiedyś mówiono, że ktoś się wyraził nieparlamentarnie, a przez analogię rozumiano, ze język używany w Sejmie był językiem poprawnym. Dziś tak nie jest. Dziś bardzo dobrze sprzedają się w mediach złe informacje, skandalizujące. Media takich wypowiedzi poszukują, a posłowie znaleźli w takich wypowiedziach sposób na zaistnienie w świadomości społecznej. Komisja Etyki Poselskiej w takich sprawach powinna wyrażać swój pogląd za każdym razem, a w tej chwili, w szczególności w oparciu o wniosek, a właściwie stenogram obrad przesłany nam przez panią marszałek Kopacz. Komisja Etyki Poselskiej powinna się przyczynić, mieć swój udział w działaniach poprawiających sprawność prowadzenia obrad sejmowych oraz zapewniających zachowanie godności Sejmu. Sejm stał się instytucją publiczną, która ma najsłabsze notowania w społeczeństwie. Musimy to sobie uświadomić. Co się stało, że Wysoka Izba jest tak postrzegana?

Mam duże indywidualne doświadczenie w tej materii. Kiedy po raz pierwszy zostałem posłem, a był to rok 1989, to gdy marszałek Sejmu wchodził na salę obrad, w powietrzu było słychać brzęczenie muchy. Każdy poseł siedział i był gotów do udziału w obradach. Wszystko było uporządkowane, a dziś wszystko się rozsypało.

Uważam, że obowiązuje pewna zasada. Nie wiem, czy członkowie Komisji podzielą moje zdanie, ale, zgodnie z regulaminem, Sejm pracuje w oparciu o komisje. Rozpatrują one poszczególne punkty porządku dziennego. Sejm tworzy prawo w trzech czytaniach. Pierwsze czytanie projektu ustawy przewiduje zadawanie pytań i wyjaśnianie spornych kwestii. Drugie czytanie ma miejsce w Komisji. Wówczas nad danym zagadnieniem pracuje komisja i to właśnie jest czas dla posłów na szczegółową analizę sprawy. Wtedy poseł może coś zmienić w projekcie, jeżeli rzeczywiście ma taki zamiar. Nie zauważyłem jednak, i to nie w przeciągu ostatnich kilku miesięcy, ale w okresie ostatnich kilku kadencji, żeby poseł, który w trakcie głosowania zabiera głos, chciał się czegoś dowiedzieć. Celem posła jest najczęściej poniżenie innego posła lub próżna chęć zaistnienia w świadomości społecznej. Jestem zdania, że takie zachowanie nie przystoi członkom Wysokiej Izby. Powinniśmy temu przeciwdziałać. Stało się niestety tak, że z konstytucji robi się podstawę do wypowiedzi w stylu tych, które można wysłuchać w londyńskim Hyde Parku.

Wysoka Komisjo, poseł Garbowski przedstawił do dyskusji poprawki do regulaminu Sejmu. Są one wynikiem naszych wcześniejszych dyskusji. Rozmawialiśmy m.in. na taki temat, że poseł otrzymuje naganę od Komisji Etyki Poselskiej, ale co to oznacza?

Co się dzieje w związku z tym? Z doświadczenia wiemy, że uczciwy poseł, który dba o swój wizerunek, a zostanie ukarany przez Komisję Etyki, stara się naprawić swój błąd, wycofać się z niefortunnej wypowiedzi, przeprosić itd. Niestety, inni posłowie z tych kar się śmieją. Zdarza się nawet, że jeden z tych posłów pozwolił sobie powiedzieć o Komisji Etyki, że dla niego jest to kabaret. Być może dla niego jesteśmy kabaretem, ale chcę zaapelować do członków Komisji, abyśmy nie dopuścili do sytuacji kabaretowej. Stanie się tak, jeżeli ukaranie przez Komisję Etyki będzie oznaczało dla posłów konkretną uciążliwość. Mam na myśli choćby dyskwalifikację do sprawowania funkcji w poszczególnych komisjach. Jest to oczywiście zagadnienie do dyskusji. Być może, pani marszałek Sejmu, rozpoczynając posiedzenie, powinna informować o karach udzielonych posłom przez Komisję Etyki – kto został ukarany, jak i dlaczego.

Proszę bardzo, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Szanowni państwo, w Komisji Etyki Poselskiej pracuję już dość długo. Z panem przewodniczącym Stefaniukiem mamy najdłuższy ze wszystkich członków staż pracy w tej Komisji. Chcę powiedzieć, że dla zdecydowanej większość naszych kolegów, którzy trafiają przed oblicze Komisji, spotkanie z nami to przeżycie i zwykle drugi raz nie pojawiają się przed obliczem szacownej Komisji. Potrafią przeprosić za swoje zachowanie, mimo iż posłowie nierzadko nie żądają publicznych przeprosin, a wręcz przeciwnie, wystarczy wykonać odpowiedni gest w kuluarach. Wśród ukaranych posłów mamy także recydywistów, ale ich jest zaledwie kilku.

Jestem zwolenniczką poglądu, że kara powinna być skuteczna. Żeby taka była, musi być dotkliwa i nieuchronna. Jeżeli słyszymy, że poseł, który otrzymał naganę – nie będę wymieniać jego nazwiska, ponieważ wszyscy wiemy, o kogo chodzi – cieszy się, że im częściej będzie stawał przed Komisją, tym bardziej będzie to działało na jego korzyść, to Komisja traci jakiekolwiek argumenty przemawiające za nią. Posłów, którzy łamią zasady etyki, jest niewielu. Mają oni za nic prowadzone z nimi tzw. rozmowy wychowawcze, które odbywaliśmy niejednokrotnie. Celem tych rozmów jest doprowadzenie do tego, żeby poseł zrozumiał, dlaczego postąpił nieetycznie. Naszym celem nie jest ukaranie posłów, ale przekonanie ich, że powinni zmienić swoje postępowanie i nie używać więcej określonych słów lub przestali zachowywać się w sposób naganny.

Propozycje przygotowane przez pana posła Garbowskiego uważam za bardzo zasadne. Myślę, że byłoby bardzo dobrze, gdyby udało nam się wprowadzić je do regulaminu Sejmu. Z pewnością dotkliwym byłoby ukaranie posła za trzykrotne, a nie za jednorazowe użycie mocnego słowa w nadmiarze emocji w trakcie dyskusji, co może się zdarzyć każdemu. Jednak, jeżeli powtarza się to trzykroć, to mamy do czynienia z recydywą i utrata stanowiska w prezydium Komisji to stosowna kara. Niesie ona za sobą konsekwencje finansowe.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

W prezydiach Komisji powinni zasiadać najlepsi posłowie.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Zgadzam się. To powinni być najlepsi posłowie. Zgodnie z regulaminem Sejmu, ktoś, kto zostanie ukarany, nawet najniższą karą, nie może zasiadać w Komisji Etyki Poselskiej ani w Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. W tych Komisjach obowiązują określone standardy. Jeśli obowiązują w tych dwóch Komisjach, to dlaczego nie obowiązują w innych komisjach? Komisje rozpatrują przecież bardzo ważne sprawy i uważam, że dlatego w ich prezydiach powinni zasiadać posłowie, którzy odpowiadają najwyższym standardom.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Proponuję, żebyśmy po każdym posiedzeniu Komisji przeprowadzali wymianę poglądów na temat tego, co burzy nam sprawne funkcjonowanie Sejmu, przesłania jego dobry wizerunek i, jeśli tak można powiedzieć, wiąże nam ręce.

Proszę bardzo, pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję bardzo za dyskusję. Chcę powiedzieć, że trzy zaproponowane przeze mnie poprawki to wynik naszej wspólnej dyskusji. Proponowałbym, żebyśmy wystąpili do wszystkich klubów parlamentarnych o opinię na temat postulatów przyjętych wstępnie przez Komisję Etyki i o ewentualne uwagi ze strony klubów. Na następnym bądź na jeszcze kolejnym posiedzeniu Komisji zajęlibyśmy się, jako naszą komisyjną inicjatywą, przygotowaniem spotkania z panią marszałek. Sądzę, że pani marszałek w swoim wystąpieniu do Komisji kierowała się również intencją zaostrzenia pewnych norm etycznych obowiązujących w naszym parlamencie. Po tym moglibyśmy wyjść z inicjatywą komisyjną odnośnie do zmiany regulaminu Sejmu. Żeby wystąpić z taką inicjatywą potrzebna jest jeszcze analiza zagadnienia przez naszych prawników. Powinni nam też podpowiedzieć, w którym artykule regulaminu należy umieścić te trzy, bardzo surowe, propozycje tak, aby były one spójne z treścią regulaminu i stanowiły optymalny punkt wyjścia do prac legislacyjnych.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Chciałbym, jeśli jest taka możliwość, podpowiedzieć pani marszałek Kopacz, że jeżeli w trakcie głosowań ten sam poseł zadaje do każdego głosowania pytanie o tej samej treści, to znaczy, że nie chce się on niczego dowiedzieć. Proponowałbym, żeby takiego posła nie dopuszczano do głosu po raz kolejny. Jego zachowanie to żarty z Wysokiej Izby. Pani marszałek powinna bardziej rygorystycznie postępować w stosunku do posłów, którzy chcą sobie, że tak się wyrażę, poswawolić.

Wysoka Komisjo, chciałbym teraz przejść do ostatniego punktu porządku dziennego. Przewiduje on wybór przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego komisji. W tym punkcie porządku posiedzenia jest ono otwarte. Zgodnie z art. 145 ust 3, funkcję przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego pełnią kolejno, po trzy miesiące, członkowie Komisji. Obecny przewodniczący i jego zastępca pełnić będą swoje funkcje do dnia 29 maja br. W związku z tym, że kolejne posiedzenie wyznaczone jest za trzy tygodnie, to znaczy na dzień 13 czerwca, proponuję dokonać dziś wyboru nowego przewodniczącego i jego zastępcy, przy czym uchwała weszłaby w życie 30 maja.

Czy są uwagi do przedstawionej propozycji? Nie słyszę uwag. Proponuję, żeby przewodnictwo Komisji przejął pan poseł Ziobro, a wiceprzewodniczącą została pani poseł Małgorzata Kidawa-Błońska. Tak wynikałoby z przyjętej kolejności klubowej. Czy jest sprzeciw wobec zgłoszonej propozycji?

Proszę bardzo, pan poseł Ziobro.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Chcę jedynie powiedzieć, że jeśli taka będzie wola Komisji, a członkowie Komisji zadeklarują pomoc w prowadzeniu obrad, ponieważ brak mi doświadczenia, to wyrażam zgodę na kandydowanie na funkcję przewodniczącego. Chodzi mi o to, żebyśmy pracowali zespołowo, a wtedy będziemy pracowali tak samo dobrze, jak pod przewodnictwem pana posła Stefaniuka.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Tak, oczywiście, panie pośle.

Ponieważ nie będziemy się już spotykać ani 29, ani 30 maja, to chciałbym we własnym imieniu i w imieniu posła Garbowskiego podziękować członkom Komisji za dobrą współpracę. Dziękuję państwu za poważne podejście do obowiązków, za okazaną pomoc, za zdrowy rozsądek. Dobrze byłoby, gdyby tak jak dziś każdy nadal podchodził do rozpatrywanych spraw rozsądnie, wznosząc się ponad podziały polityczne. Chcę przyznać otwarcie, żeby to znalazło się również w protokole, że dziennikarze próbowali zarzucać naszej Komisji upolitycznienie. Chcę powiedzieć i zapewnić, że nie ma żadnego upolitycznienia. Najważniejsze dla nas jest rozwiązanie problemu, zaś rozwiązanie problemu nie polega jedynie na ukaraniu, mimo iż są sytuacje, gdy nie ma innego wyjścia. Mimo to, naszym celem pozostaje skłonienie posła do tego, aby więcej nie wykraczał poza granice przyzwoitości wymaganej dziś od polskiego parlamentarzysty.

Jeszcze raz dziękuję państwu za trzymiesięczną współpracę.

Poddaję pod głosowanie wniosek dotyczący kandydatury pana posła Kazimierza Ziobro na przewodniczącego Komisji. Kto jest za wnioskiem? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Za wnioskiem oddano 4 głosy, nie było głosów przeciwnych, 1 głos wstrzymujący się. Stwierdzam, że Komisja Etyki Poselskiej wybrała na nowego przewodniczącego pana posła Kazimierza Ziobro.

Kto jest za wyborem pani poseł Małgorzaty Kidawy-Błońskiej na wiceprzewodniczącą Komisji? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Za wnioskiem głosowały 4 osoby, nie było głosów przeciwnych ani wstrzymujących się. Stwierdzam, że Komisja Etyki Poselskiej jednomyślnie wybrała panią poseł Kidawę-Błońską na swoją wiceprzewodniczącą.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.